

POSTANOWIENIE

Dnia 21 listopada 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Adam Tomczyński

po rozpoznaniu na posiedzeniu w dniu 20 listopada 2020 r. w Izbie Dyscyplinarnej zażalenia pełnomocnika skarżącej spółki S. s.r.o. – adw. D. K.

na zarządzenie Prezesa Sądu Najwyższego kierującego pracą Izby Dyscyplinarnej z 7 października 2020 r., sygn. akt L. Dz.1016, o odmowie przyjęcia wniosku pełnomocnika skarżącego o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej prokuratora Prokuratury Okręgowej w C. – M. C. na podstawie art. 437 § 1 kpk w związku z art. 171 pkt 1 i art. 135 § 4 zd. 2 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 r. – Prawo o prokuraturze (Dz.U. 2019.740 t.j. ze zm.)

1. uchylić zaskarżone zarządzenie w całości
2. kosztami postępowania obciążyć Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

W dniu 30 września 2020 r. do Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego wpłynął wniosek S. s.r.o. o wydanie zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej prokuratora Prokuratury Okręgowej w C. – M. C.. Autorem wniosku jest pełnomocnik B. M. ustanowiony w sprawie o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej prokuratora w sprawie na szkodę S. s.r.o. – adw. D. K..

Podstawą faktyczną wniosku są zdarzenia związane z prowadzonym przez prok. M. C. postępowaniem pod sygn. V Ds. (...). Stały się one podstawą złożenia przez B. M. zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa i wszczęcia w

tej sprawie postępowania przez Prokuraturę Okręgową w G. pod sygn. PO V Ds. (...). Wobec wydania 24 lutego 2020 r. postanowienia o umorzeniu tego postępowania zawiadamiający złożył zażalenie do prokuratora nadrzędnego, który postanowieniem z 14 kwietnia 2020 r. nie uwzględnił tego środka i utrzymał w mocy zaskarżone postanowienie. W tym stanie rzeczy pełnomocnik pokrzywdzonej spółki wniósł do Sądu Rejonowego w C. Wydział II Karny subsydiarny akt oskarżenia w stosunku do prok. M. C. (zarejestrowany pod sygn. IV K (...)) oraz wystąpił ze wspomnianym wnioskiem o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej objętego tym oskarżeniem prokuratora. Do pisemnie sformułowanego wniosku dołączono również pełnomocnictwo B. M. dla adw. D. K. oraz subsydiarny akt oskarżenia wraz z kserokopiami tych dokumentów.

Prezes Sądu Najwyższego kierujący pracą Izby Dyscyplinarnej, na podstawie art. 135 § 4 w związku z art. 145 § 1b Prawa o prokuraturze, zarządzeniem z dnia 7 października 2020 r. odmówił przyjęcia wniosku złożonego przez adw. D. K., z uwagi na brak załączonych do wniosku dowodów zgodnie z art. 135 § 6 Prawa o prokuraturze.

Na powyższe zarządzenie zażalenie złożył pełnomocnik B. M. adw. D. K., zarzucając temu rozstrzygnięciu:

- a) naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało wpływ na rozstrzygnięcie, tj. art. 135 § 4 i 6 Prawa o prokuraturze, poprzez jego nieprawidłową wykładnię polegającą na przyjęciu, że to na inicjatorze postępowania ciąży obowiązek dołączenia wszystkich dokumentów, podczas gdy z utrwalonego orzecznictwa Izby Dyscyplinarnej wynika, że orzekanie opiera się na dowodach, w tym dowodach z akt postępowania, które to dowody zostały wskazane w subsydiarnym akcie oskarżenia dołączonym do wniosku;
- b) błędne przyjęcie, że brak dokumentów wymienionych w zarządzeniu stanowi brak formalny, bowiem przepis art. 135 § 4 Prawa o prokuraturze odsyła do kpk, które to wymogi formalne zostały spełnione.

W oparciu o powyższe zarzuty autor zażalenia wniósł o uchylenie zarządzenia i przyjęcie wniosku.

Sąd Najwyższy zważył co następuje

Zażalenie adw. D.K. zasługuje na uwzględnienie, a podniesione w nim zarzuty są zasadne.

Wstępnego podkreślenia wymaga konstatacja, że dla prawidłowej oceny sprawy należy pamiętać o zasadniczej różnicy ustrojowej sądu (rozumianego jako specyficzny organ państwa) i prezesa sądu (rozumianego jako organ działający w ramach struktury sądowej). Ten ostatni kieruje wprowadzie sądem oraz reprezentuje go na zewnątrz, a także wykonuje szereg czynności administracji sądowej i innych czynności powierzonych mu przez ustawodawcę, niemniej jednak nie jest sądem w znaczeniu prawnym. Tym samym samodzielnie nie orzeka merytorycznie (o istocie sprawy, np. w zakresie oceny dowodów), a co najwyżej wydaje zarządzenia formalne. Z tej prawidłowości wynika też zasadnicza różnica pomiędzy zarządzeniami prezesa sądu, a orzeczeniami sądu dyscyplinarnego, a także zasadą sądowej kontroli zarządzeń.

Powyższe uwagi mają swoje zastosowanie również do rozstrzygnięć przewodniczącego sądu dyscyplinarnego w rozumieniu art. 135 § 4 w związku z art. 145 § 1b Prawa o prokuraturze. Czynności prezesa sądu dokonywane w tym trybie, a dotyczące skierowanego do sądu dyscyplinarnego wniosku o zgodę na pociągnięcie prokuratora do odpowiedzialności karnej, ukierunkowane być powinny wyłącznie na kontrolę formalną pisma (wniosku). Natomiast merytoryczne rozstrzygnięcia w postępowaniu sądowym w pełnym zakresie są domeną sądu, przy czym nie liczą się tu ilościowa (jednoosobowość czy wieloosobowość organu) ani hierarchiczna pozycja organu dokonującego wstępnej kontroli formalnej. Ta ostatnia ma bowiem wobec kontroli merytorycznej charakter pomocniczy, do pewnego stopnia porządkujący. Dlatego procedura nie obciąża tymi zadaniami sądu w odniesieniu do kierowanych do niego wniosków o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej. Ma to swoje uzasadnienie

prakseologiczne. Nie może jednak stanowić bariery dla prawa wnioskodawcy do sądu, rozumianego tu jako uprawnienie rozpoznania merytorycznego aspektu sprawy przez właściwy sąd, a nie wyłącznie przez przewodniczącego sądu.

W niniejszej sprawie stwierdzenie autora zarządzenia braku załączenia przez wnioskodawcę dowodów stanowiło zasadniczy powód odmowy przyjęcia samego wniosku. W jego ocenie, ani przekazany wniosek, ani załączone do niego dokumenty nie spełniają warunków formalnych, o których mowa w art. 135 § 4 Prawa o prokuraturze.

W powyższej kwestii wypada przyjąć jednak argumentację z drugiego z zarzutów autora zażalenia, który przypominał że przepis ten skierować powinien stosujący go organ do kpk, co w konkretnym zakresie oznacza zbadanie formalnej poprawności pisma wnioskowego pod kątem zapisów z art. 119 kpk, który to przepis nie został w ogóle wzmiankowany w treści zarządzenia. Zamiast tego autor zarządzenia odnosi się do analizy przepisów kk (art. 231 § 1 i art. 271 § 1 kk), do stosowania których nie został przez art. 135 § 4 Prawa o prokuraturze upoważniony.

Prawidłowa kontrola formalna wniosku wymaga tymczasem przeanalizowania jego treści wraz z załącznikami ze względu na katalog czterech ewentualnych uchybień formalnych pisma procesowego wskazanych w art. 119 § 1 kpk. W ich świetle za formalnie poprawne należy uznać oznaczenie organu, do którego wniosek skierowano i sprawy, której dotyczy, jak i oznaczenie oraz adres wnoszącego pismo. Przedmiotowy wniosek obejmuje również ujętą na wstępie treść, z której jednoznacznie wynika: czego pismo dotyczy, wobec kogo wnioskodawca żąda udzielenia zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej i na jaką podstawę prawną w tym zakresie się powołuje. Ponadto pismo to zawiera uzasadnienie, podczas gdy ustawowy standard z art. 119 § 1 pkt 3 kpk mówi o zamieszczeniu uzasadnienia „w miarę potrzeby”. Ta kwestia podlega każdorazowej ocenie *in concreto*, niemniej jednak szczupłość czy merytoryczna miałość uzasadnienia nie mogą skutkować odmową przyjęcia pisma. Wniosek opatrzono również datą i podpisem pełnomocnika składającego pismo.

Zarządzenie będące powodem zażalenia w żadnym stopniu, ani na etapie rozstrzygnięcia, ani jego uzasadnienia nie odnosi się do powyższych zagadnień. Zresztą, gdyby nawet dokonano w nim takiej analizy i stwierdzono jakiekolwiek uchybienia w powyższym względzie, to zapadłe rozstrzygnięcie musiałoby być inne. Zgodnie bowiem z art. 120 § 1 kpk jeżeli pismo nie odpowiada wymaganiom formalnym, przewidzianym w art. 119 kpk lub w przepisach szczególnych (na które autor zarządzenia również się nie powołuje), a brak jest tego rodzaju, że pismo nie może otrzymać biegu, albo brak polega na niezłożeniu należytych opłat lub upoważnienia do podjęcia czynności procesowej, wzywa się osobę, która wniosła pismo, do usunięcia braku w terminie 7 dni. Tym samym za niedopuszczalną należałoby uznać odmowę przyjęcia wniosku, która nie daje wnioskodawcy możliwości skorzystania z prawa do korekty wadliwej czynności w trybie art. 120 § 1 kpk. Odpowiednia gwarancja przysługuje mu bowiem na mocy tego przepisu także w niniejszym postępowaniu w oparciu o art. 171 pkt 1) Prawa o prokuraturze.

Istotną wadą zaskarżonego zarządzenia jest antycypowanie przez organ skutków oceny merytorycznej wskazanych przez wnioskodawcę dowodów na ich ocenę formalną. W świetle powyższych rozważań nawet gdyby przyjąć, że wnioskodawca nie przedstawił żadnych dowodów (co nie jest zgodne ze stanem faktycznym biorąc pod uwagę wskazania ujęte zarówno we wniosku, jak i w załączniku w postaci subsydiarnego aktu oskarżenia), to taki wniosek nie pozwalałby na zakwalifikowanie danej okoliczności jako wady formalnej. Przywoływane w zarządzeniu przez organ zapisy art. 134 § 6 Prawa o prokuraturze jako mające uzasadnić decyzję *ad meritum*, skierowane są do sądu dyscyplinarnego, który „orzeka na podstawie wniosku i dowodów załączonych przez wnioskodawcę”, a nie do przewodniczącego sądu przy rozpoznawaniu kwestii formalnych. Mowa tu o orzekaniu, czyli rozstrzyganiu merytorycznym (w postaci np. wyroku czy postanowienia). Brak dowodów, o których mowa w art. 134 § 6 nie jest brakiem formalnym.

Utożsamienie braku dowodów w sprawie (ze względu na brak kopii dowodów na jakie powołał się autor subsydiarnego aktu oskarżenia) z ewentualnym brakiem formalnym uzasadniającym odmowę przyjęcia wniosku o wydanie zezwolenia na

pociągnięcia do odpowiedzialności karnej prok. M. C. nie jest właściwe. Ewentualne stwierdzone w toku czynności prezesa braki wniosku w warstwie dowodowej mogą być powodem trudności w przyszłym postępowaniu dowodowym przed sądem dla wnioskodawcy, ale nie wykluczają dopuszczalności przeprowadzenia na ich podstawie samego postępowania.

Z kolei wypełnienie wymogów formalnych, w tym określonych w art. 119 § 1 kpk uzasadnia przyjęcie wniosku i skierowanie go do rozpoznania przez sąd dyscyplinarny, przy czym sąd podkreśla konieczność zastosowania wezwania do uzupełnienia braków, bowiem – co prawda - Prawo o prokuraturze element ten pomija, ale pomija go tylko dlatego, że przepis wskazuje na konieczność odwołania się do wszystkich warunków umożliwiających brak przyjęcia wniosku czyli zarówno art 119 kpk jak i art 120 kpk.

W tym stanie rzeczy sąd orzekł jak w sentencji.